

Sygn. akt: II AKa 55/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2012 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Mirosław Ziąja
Sędziowie	SSA Robert Kirejew (spr.) SSO del. Rafał Olszewski
Protokolant	Magdalena Baryła

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Adama Rocha**

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2012 roku sprawy

1. **P. D.s. C.i W.**

ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.;

2. **R. J. s. H.i B.**

ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

na skutek apelacji obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 3 października 2011 roku, sygn. akt. II K 146/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce czynu przypisanego oskarżonym w punkcie I uznaje oskarżonych P. D.i R. J. za winnych tego, że w nocy z 13/14 grudnia 2007 roku w C.działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w bójce z I. M., w trakcie której pobili go poprzez wielokrotne zadanie urazów narzędziem twardym tęnym i tępokrawędzistym oraz narzędziem ostrym powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci licznych ran tłuczonych głowy, stłuczenia warg i prawej gałki ocznej, licznych otarć skóry głowy, krwiaków i otarć skóry dłoni i prawej stopy, rany klutej lewej strony klatki piersiowej oraz obrażeń wewnętrznych w postaci licznych ognisk stłuczenia powłok miękkich głowy, licznych złamań i ognisk przerwania struktur kostnych i chrzęstnych nosa, krwiaka podpajęczynówkowego w obrębie lewej półkuli mózgu, uszkodzenia mięśnia piersiowego większego po lewej stronie i stłuczenia lewej dłoni, przy czym w wyniku urazu głowy

z następstwem w postaci masywnego krwotoku z licznych ran szczególnie części twarzowej, nastąpiło krwawienie do dróg oddechowych skutkujące zachłyśnięciem się krwią do drzewa oskrzelowego i płuc co naraziło pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i czego następstwem był przewidywany przez oskarżonych zgon I. M., tj. przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. i za to na mocy tegoż artykułu skazuje oskarżonego P. D. na karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności, a oskarżonego R. J. na karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności, a na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

- R. J. od dnia 14 grudnia 2007 roku do dnia 9 września 2010 roku oraz od dnia 17 kwietnia 2011 roku do dnia 28 czerwca 2012 roku;
- P. D. od dnia 14 grudnia 2007 roku do dnia 24 września 2008 roku;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Częstochowie) na rzecz adwokatów: K. S.– Kancelaria Adwokacka w C.

i M. K.– Kancelaria Adwokacka

w K.kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym

23% podatku VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonym P. D. i R. J. w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia oskarżonych P. D. i R. J. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 55/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 3 października 2011r.,

w sprawie o sygnaturze akt II K 146/10, uznał P. D. i R. J. za winnych tego, że w nocy 13/14 grudnia 2007 roku w C., wspólnie

i w porozumieniu, przewidując możliwość pozbawienia życia I. M.

i godząc się na to, pobili go poprzez wielokrotne zadanie urazów narzędziem twardym, tęnym i tępokrawędziastym oraz narzędziem ostrym, a następnie pozostawili nieprzytomnego w warunkach, które doprowadziły do wyiębienia organizmu i tym samym przyspieszenia ustania funkcji życiowych, które zostały naruszone w wyniku obrażeń zewnętrznych w postaci licznych ran tłuczonych głowy, stłuczenia warg

i prawej gałki ocznej, licznych otarć skóry głowy, krwiaków i otarć skóry dłoni

i prawej stopy, rany kłutej lewej strony klatki piersiowej oraz obrażeń wewnętrznych w postaci licznych ognisk stłuczenia powłok miękkich głowy, licznych złamań

i ognisk przerwania struktur kostnych i chrzęstnych nosa, krwiaka podpajęczynówkowego w obrębie lewej półkuli mózgu, uszkodzenia mięśnia piersiowego większego po lewej stronie i stłuczenia lewej dłoni, przy czym w wyniku urazu głowy z następstwem w postaci masywnego krwotoku z licznych ran szczególnie części twarzowej, nastąpiło krwawienie do dróg oddechowych skutkujące zachłyśnięciem się krwią do drzewa oskrzelowego i płuc, co w efekcie doprowadziło do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu

i skutkowało zgonem pokrzywdzonego – tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na mocy tegoż przepisu skazał P. D. na karę 15, a R. J. – 10 lat pozbawienia wolności.

Ponadto na mocy art. 63 § 1 k.k. Sąd Okręgowy w Częstochowie zaliczył na poczet orzeczonych kar okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie, w oparciu o przepis art. 230 § 2 k.p.k. orzekł o dowodach rzeczowych,

zasądził na rzecz adwokatów koszty obrony z urzędu i na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelacje wnieśli obrońcy obu oskarżonych.

Obrońca P. D. zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, iż oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

a w szczególności przyjęcie, że pokrzywdzony został wyniesiony przez oskarżonych z mieszkania P. D., a następnie porzucony

w ciemnym zaułku pomiędzy kamienicami, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie prowadzi do zupełnie odmiennych ustaleń;

2. rażąco obrazę przepisów postępowania karnego mających wpływ na treść orzeczenia, a to:

a) obrazę art. 193 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie powołania biegłego z zakresu medycyny sądowej w celu wydania opinii wyjaśniającej mechanizm powstawania śladów krwi, a zwłaszcza śladów krwi na klatce schodowej, co uniemożliwiło ustalenie dokładnego przebiegu zdarzenia,

b) obrazę art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. poprzez uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, a także rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,

c) obrazę art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającą na przyjęciu winy i umyślności oskarżonego, bez wnikliwego ustalenia motywu i przebiegu bójki, a także ustaleniu, iż to oskarżeni wynieśli nieprzytomnego pokrzywdzonego pomimo braku dowodów w tym zakresie,

d) obrazę art. 201 k.p.k. polegającą na przyjęciu przez Sąd, iż wydane opinie biegłych są pełne i jasne, podczas gdy biegli nie wykazali w sposób jednoznaczny bezpośrednich przyczyn zgonu, okoliczności utraty przytomności przez pokrzywdzonego, czasu zgonu pokrzywdzonego.

Stawiając te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu w akcie oskarżenia zarzutu, jakoby swoim działaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.p.k., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego R. J. zaskarżył wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego stawiając w apelacji pisemnej zarzut obrazę prawa materialnego – art. 148 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię oraz art. 158 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że oskarżony R. J. dopuścił się czynu wypełniającego znamiona przestępstwa, o którym mowa w art. 148 § 1 k.k., przez co działając umyślnie z zamiarem ewentualnym przewidywał skutek w postaci zgonu pokrzywdzonego, podczas gdy na taką ocenę nie pozwala analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, która uzasadnia przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przestępstwa, o którym mowa w art. 158 § 3 k.k.

W oparciu o ten zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że czyn oskarżonego wypełnia znamiona przestępstwa określonego w art. 158 § 3 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn kary łagodniejszej, niż została orzeczona.

Na rozprawie odwoławczej obrońca R. J. popierając wniesioną apelację podniósł dodatkowo zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegającego na uznaniu, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu, a także zarzut obrazę przepisów postępowania mającej wpływ na treść wyroku, tj. przepisu art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k. Obrońca R. J. występując przed Sądem Apelacyjnym wniósł o zmianę zaskarżonego

wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego przestępstwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Wniesione środki odwoławcze okazały się częściowo zasadne i przy uwzględnieniu przeprowadzonego w toku postępowania odwoławczego dowodu z uzupełniającej opinii sądowo-lekarskiej Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w K., doprowadziły do koniecznej zmiany zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonych poprzez przypisanie im popełnienia występku z art. 158 § 3 k.k., zamiast zbrodni z art. 148 § 1 k.k.

i w następstwie – do wymierzenia im za przypisany czyn kar pozbawienia wolności łagodniejszych, aniżeli orzeczone przez Sąd Okręgowy w Częstochowie.

Istotnym problemem utrudniającym rozstrzygnięcie tej sprawy był dość skąpy, ograniczony materiał dowodowy. W takiej sytuacji wnioski i ustalenia płynące

z dostępnych dowodów winny być dokonywane z dużą ostrożnością tak, aby uniknąć wypełniania luk w zestawie dowodów nieuprawnionymi twierdzeniami własnymi. Każdy wykazywany fakt, co do którego brak było dowodu bezpośredniego, powinien wynikać z pozostałych przeprowadzonych dowodów w taki sposób, żeby można było wykluczyć wersję bardziej korzystną dla oskarżonych.

W realiach niniejszej sprawy o odpowiedzialności karnej P. D.

i R. J., powiązanej ze zgonem pokrzywdzonego(...),

w tym także o zamiarze, jaki przyświecał działaniom oskarżonych, przyszło sądowi orzekać w oparciu o dowody w postaci rezultatów oględzin miejsca zdarzenia, oględzin i sekcji zwłok pokrzywdzonego, opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz badań genetycznych. Należało także uwzględnić wyjaśnienia oskarżonych, które cechowały się jednak fragmentarycznością, a wiarygodność wielu ich twierdzeń okazywała się wątpliwa, co trafnie wskazał i opisał sąd I instancji

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Świadkowie przesłuchani w tej sprawie zeznawali jedynie na temat okoliczności o drugoplanowym znaczeniu, natomiast ślady pochodzące z miejsca zdarzenia nie zostały zabezpieczone i opisane z odpowiednią dozą dokładności i skrupulatności.

Z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej wynikało, najogólniej rzecz ujmując, że zgon pokrzywdzonego wywołany został przez zespół czynników,

tj. przede wszystkim urazy głowy z obfitym krwawieniem powodującym m.in. zachłyśnięcie krwią, wychłodzenie organizmu oraz własne schorzenia pokrzywdzonego, które nie miały jednak ostrego przebiegu (tak na rozprawie wypowiadał się biegły C. J. – k. 785-788 akt sprawy).

Materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości co do faktu, że to oskarżeni dopuścili się ciężkiego pobicia pokrzywdzonego powodując u niego liczne, obficie broczące krwią urazy, zwłaszcza w obrębie głowy. W takiej sytuacji najistotniejsze dla możliwości stwierdzenia po stronie oskarżonych zamiaru zabójstwa I. M. okazywało się ustalenie, czy pokrzywdzony opuścił mieszkanie P. D. o własnych siłach, jak wyjaśniał ten oskarżony, a co czyniłoby trudną do obalenia tezę, że oskarżeni nie obejmowali zamiarem, nawet ewentualnym, pozbawienia życia pokrzywdzonego mogąc liczyć się z tym, że ciężko pobity pokrzywdzony sam, lub z czyjąś pomocą, trafi pod właściwą opiekę medyczną.

Z kolei w przypadku udowodnienia, że oskarżeni wynieśli z mieszkania i budynku nieprzytomnego pokrzywdzonego, po czym pozostawili go w ciemnym zaułku

w środku mroźnej, grudniowej nocy, konstatacja, że działali z przynajmniej ewentualnym zamiarem zabójstwa, jawiłaby się jako uzasadniona.

Sąd Okręgowy w Częstochowie rozstrzygnął tę kluczową kwestię niepomyślnie dla oskarżonych opierając się w tym zakresie na przeprowadzonej samodzielnie interpretacji śladów krwi pokrzywdzonego znalezionych na futrynie drzwi wejściowych do mieszkania P. D. oraz na ścianie klatki schodowej tej kamienicy, utrwalonych na fotografiach włączonych do akt sprawy. Stwierdził przy tym, iż nie podziela sugestii zawartej w wyroku sądu odwoławczego,

uchylającym poprzednio wydane w tej sprawie orzeczenie sądu I instancji, że ślad przy schodach może wskazywać na osuwanie się głowy pokrzywdzonego po ścianie po upadku, który nastąpił dopiero na klatce schodowej. Sąd Okręgowy powołał się przy tym na interpretowany przez siebie wygląd tych śladów oraz na treść wyjaśnień P. D., który nie opisywał, że widział, jak pokrzywdzony przewrócił się na klatce schodowej, natomiast widział, jak dobijał się on jeszcze do drzwi innych mieszkań w tej kamienicy.

Sąd Apelacyjny dokonując kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku stwierdził, że w odniesieniu do tej właśnie okoliczności, tj. określenia w oparciu

o ślady krwawe mechanizmu przemieszczenia pokrzywdzonego z mieszkania oskarżonego P. D. do miejsca znalezienia zwłok, zarzuty odwoławcze obrońców odnośnie do naruszenia przepisów art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. nie były pozbawione trafności. Sąd I instancji poczynił bowiem swe ustalenia w sposób dowolny, przedstawiając rozważania oparte nie na rzetelnej wiedzy i niepodważalnych argumentach, a na własnej interpretacji śladów kryminalistycznych. Wywodom Sądu Okręgowego nie można odmówić zgodności ze zdrowym rozsądkiem, jednakże nie cechowały się one niepodważalnością, konieczną dla udowodnienia oskarżonym zbrodni zabójstwa. Ślad na futrynie drzwi mieszkania P. D. nie był śladem specyficznym i mógł powstać np. od otarcia o tę część stolarki drzwiowej zakrwawionego buta któregoś z oskarżonych. Należy mieć przy tym na uwadze, że

w opinii z zakresu badań genetycznych nie stwierdzono, aby ślad na odrzwiach

z pewnością pochodził od krwi pokrzywdzonego. Wykazywanie, że nie mogło dojść do upadku pokrzywdzonego przy schodach w oparciu o to, że w swych wyjaśnieniach oskarżeni czegoś takiego nie relacjonowali jawi się jako zawodne, gdyż taki upadek

i osunięcie się po ścianie mogły nastąpić już po tym, jak oskarżeni przestali obserwować pokrzywdzonego. Poza tym sąd meriti nie dostrzegł, że już w swych pierwszych wyjaśnieniach (k. 55-60 akt sprawy) P. D. mówił

o wypchnięciu pokrzywdzonego z mieszkania i jego upadku na ścianę przeciwną - na klatce schodowej. Przede wszystkim jednak stwierdzić należy, że jak słusznie podniesiono w apelacji obrońcy P. D., doszło przy tych ustaleniach, kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy, do obrazu przepisu art. 193 § 1 k.p.k. Analiza plam krwawych, która okazała się niezbędna w tym przypadku, stanowi bowiem przedmiot badania medycyny sądowej, jak również kryminalistyki i dla poczynienia

w oparciu o ślady krwawe stanowczych ustaleń co do przebiegu przestępstwa konieczne jest posiadanie wiadomości specjalistycznych, głównie z zakresu medycyny sądowej.

Sąd Okręgowy procedujący w I instancji powinien więc, korzystając ze sposobności licznych przesłuchań biegłych specjalistów z zakresu medycyny sądowej, wypytać ich na okoliczności związane z krwawymi śladami wykrytymi na miejscu zdarzenia, a skoro tego nie uczynił, winien dopuścić dowód z uzupełniającej opinii biegłego medyka sądowego, przed dokonywaniem wiążących ustaleń na podstawie rzeczonych krwawych plam.

Zastąpienie wypowiedzi osoby lub instytucji posiadającej wiadomości specjalne własnymi, dowolnymi wywodami sądu miało wpływ na treść zapadłego wyroku. Nie wymagało to jednak wydania w II instancji orzeczenia o charakterze kasatoryjnym,

a brak wypowiedzi biegłego z zakresu medycyny sądowej odnoszącej się do opisywanej kluczowej kwestii konwalidowany został w toku postępowania odwoławczego poprzez dopuszczenie dowodu z pisemnej opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w K. na tę właśnie okoliczność.

Z nie budzącej wątpliwości co do swej fachowości i dokładności opinii sądowo-lekarskiej z dnia 14 czerwca 2012 r. sporządzonej w Katedrze i Zakładzie Medycyny Sądowej (...) w K., sygnowanej przez specjalistę medycyny sądowej dr n. med. C. J. (k. 1502-1504 akt sprawy) wynika, że analiza śladów utrwalonych na miejscu zdarzenia

i odzwierciedlonych w aktach sprawy prowadzi do wniosku, że ze stanowiska medyczno – sądowego dopuścić należy jako prawdopodobne obydwie przedstawione wersje wydarzeń, tj. zarówno wyniesienie ciała pokrzywdzonego z budynku, jak

i samoistne wyjście I. M. z mieszkania oskarżonego i upadek przy schodach na klatce schodowej. Z lekarskiego punktu widzenia ściślejsze rozstrzygnięcia były możliwe na miejscu zdarzenia bezpośrednio po jego nastąpieniu i przy

szczegółowych kryminalistycznych oględzinach ukierunkowanych na ocenę śladów krwawych, które jednak nie zostały przeprowadzone.

Również pozostałe dowody nie wykluczały, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przebiegu zdarzenia zakładającego samodzielne wyjście pokrzywdzonego z mieszkania i kamienicy, w której mieszkał P. D. i dotarcie aż do miejsca późniejszego znalezienia zwłok. Nie przeczyło temu stanowczo ułożenie ciała pokrzywdzonego leżącego na plecach i przykrytego własną kurtką. W miejscu tym zwłoki pokrzywdzonego znajdowały się przez kilka godzin i nie można wyeliminować ewentualności, że przechodząca tamtędy osoba trzecia zmieniała pozycję zwłok, czy zdejmowała i przeszukiwała jego kurtkę, tym bardziej, że jak wynika z relacji świadka F. C. (k. 42-44), który znalazł ciało pokrzywdzonego i powiadomił Policję, głowa pokrzywdzonego początkowo była odsłonięta, a w momencie oględzin zwłok na miejscu ich znalezienia, jak wynika ze sporządzonych fotografii, twarz i głowa I. M. były już przykryte kurtką.

Także wycieranie krwawych śladów w mieszkaniu przez P. D., jego próba samookaleczenia się w momencie zatrzymania przez Policję celem uzasadnienia powstania krwawych śladów na butach i skarpetkach oraz nieprawdziwe wyjaśnienia o sprzątaniu mieszkania z uwagi na planowaną wizytę matki można tłumaczyć jako przejawy dążeń ze strony oskarżonego do uniknięcia odpowiedzialności za ciężkie pobicie pokrzywdzonego w swoim mieszkaniu. Nie przesądzało to jednoznacznie o możliwości przypisania mu zamiaru zabójstwa.

Wszystkie przedstawione uwarunkowania dowodowe w połączeniu z okolicznością, że w chwili obecnej wyczerpane już zostały możliwości uzyskania istotnego dla sprawy materiału dowodowego, skłoniły Sąd Apelacyjny do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym, zmieniającego zaskarżony wyrok sądu

I instancji. Uznano jednocześnie, że dla przypisania odpowiedzialności karnej za określone przestępstwo nie jest wystarczające przy dokonywaniu ustaleń faktycznych przyjęcie wersji wydarzeń, która jest bardziej prawdopodobna, a konieczne jest wykluczenie jakiegokolwiek prawdopodobieństwa wersji bardziej korzystnej dla oskarżonego, przy czym należy stosować przepis art. 5 § 2 k.p.k.

W oparciu o te założenia, na podstawie zebranego w toku postępowania materiału dowodowego Sąd Apelacyjny stwierdził, że P. D. i R. J. w nocy z 13 na 14 grudnia 2007 roku spożywali alkohol wraz z I. M. w mieszkaniu P. D. w C., przy ul. (...). Po wspólnej libacji doszło tam do bójki pomiędzy pokrzywdzonym, który chciał, żeby oskarżony P. D. przeznaczył posiadane pieniądze na zakup dalszego alkoholu, a oskarżonym D., do którego przyłączył się oskarżony R. J.. Pokrzywdzony I. M. na początku zajścia uderzył P. D. powodując jego krwawienie z nosa, po czym oskarżeni osiągając znaczącą przewagę ciężko pobili pokrzywdzonego zadając mu wiele bardzo mocnych uderzeń, w tym także narzędziem tępokrawędziastym oraz narzędziem ostrym, powodując liczne, poważne obrażenia opisane szczegółowo w wyroku. Następnie pokrzywdzony o własnych siłach wyszedł z mieszkania P. D., upadł przy schodach pozostawiając krwawy ślad na ścianie i sam doszedł na miejsce, gdzie później znaleziono jego zwłoki. Przyczyną śmierci pokrzywdzonego, bez której zgon by nie nastąpił, były spowodowane przez oskarżonych masywne obrażenia ciała, a zwłaszcza głowy pokrzywdzonego, wywołujące obfite krwawienie i zachłyśnięcie się krwią przez pokrzywdzonego, przy czym wyziębienie organizmu I. M., który upadł

i leżał na zewnątrz budynku w środku mroźnej nocy oraz jego wewnętrzne schorzenia przyśpieszyły zgon. Nie można było stwierdzić, które z poszczególnych obrażeń ciała pokrzywdzonego spowodowane zostały przez konkretnego oskarżonego, natomiast

z uwagi na ich ilość, rodzaj, fakt zadawania mocnych uderzeń w okolice głowy pokrzywdzonego, jego obfite krwawienie, należało przyjąć, że narażały one I. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, co oskarżeni musieli przewidywać z uwagi na okoliczności zdarzenia. P. D. i R. J. można było przypisać winę za czyn opisany szczegółowo w wyroku odwoławczym, realizujący znamiona przestępstwa z art. 158 § 3 k.k.

Sąd Apelacyjny przyjął, że w rozpatrywanej sprawie, w ramach jednego historycznie zdarzenia, rozwijającego się dynamicznie, doszło najpierw do wystąpienia bójki zainicjowanej przez pokrzywdzonego (wyjaśnień P. D.

w tym zakresie, wspartych wynikami opinii z badań genetycznych, w której stwierdzono wystąpienie na miejscu zdarzenia także plam krwi tego oskarżonego, nie można było zanegować w oparciu o istniejące dowody), która następnie przerodziła się w jednostronny atak obu oskarżonych i pobicie nie broniącego się już pokrzywdzonego, nie mającego możliwości i nie podejmującego skutecznej obrony,

o czym świadczyła ilość oraz rozległość doznanych przez niego obrażeń ciała, przy braku poważniejszych śladów na ciele u oskarżonych. ***Nie jest wykluczone przyjęcie, że w ramach jednego czynu, stanowiącego zwartą historycznie całość, jednak rozwijającego się dynamicznie i zmiennego w czasie, doszło najpierw do bójki dwóch atakujących się wzajemnie stron, a następnie, po osiągnięciu znaczącej przewagi przez jedną ze stron i wyraźnym zaniechaniu ataków przez drugą stronę konfliktu, kontynuowane zdarzenie przerodziło się w pobicie, co przy wystąpieniu następstwa w postaci śmierci pokrzywdzonego należy traktować jako wyczerpanie w obu formach znamion jednego przestępstwa z art. 158 § 3 k.k.*** Stanowisko w tej kwestii podobne do przyjętego przez Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie było już prezentowane w orzecznictwie (wyrok Sądu Apelacyjnego

w Lublinie z 7 sierpnia 2003r, sygn. akt II AKa 143/03, OSA 2005/6/38) i znajdowało akceptację w doktrynie (A. Zoll w: Kodeks karny. Część szczególna. Tom II, pod red. A.Zolla, Zakamycze 2006, teza 8 do art. 158).

Nie okazały się trafne pozostałe, poza tymi, które zostały zaakceptowane

i doprowadziły do przedstawionej zmiany rozstrzygnięcia, zarzuty zawarte w środkach odwoławczych obrońców oskarżonych. Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy przepisu art. 201 k.p.k. w odniesieniu do przedstawianych w opiniach biegłych przyczyn zgonu pokrzywdzonego, które ostatecznie zostały wyjaśnione

i sprecyzowane w opisany już sposób, jak również co do utraty przytomności przez oskarżonego, skoro biegli stwierdzili, że nie jest wykluczone, chociaż mało prawdopodobne, że pokrzywdzony nie utracił przytomności w mieszkaniu oskarżonego i opuścił je o własnych siłach, jak również w odniesieniu do dokładnego czasu zgonu, którego w chwili obecnej nie da się już doprecyzować. Także bezzasadny był zarzut obrazy prawa materialnego, zawarty w pisemnej apelacji obrońcy oskarżonego R. J., gdyż przy takich ustaleniach faktycznych, jakie poczynił sąd I instancji, mógł on zakwalifikować czyny oskarżonych tylko z art. 148 § 1 k.k., natomiast czym innym była trafność ustaleń faktycznych sądu meriti, zakwestionowana w zarzutach podniesionych dopiero na rozprawie odwoławczej, które ze względu na kierunek apelacji musiały być rozpatrywane przez sąd odwoławczy (tak przekonująco uznał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 listopada 2009 r., sygn. IV KK 10/09, OSNKW z 2010 r., z. 1, poz. 8).

Nie można było jednakże zaakceptować wniosków wyprowadzanych przez obrońców, postulujących uniewinnienie oskarżonych od stawianych im zarzutów, albowiem pozostając w granicach oskarżenia P. D.i R. J. należało uznać za winnych bójki i pobicia z następstwem śmiertelnym I. M.. Niepodważalne dowody w postaci śladów krwi pokrzywdzonego na ubraniach i butach oskarżonych w zestawieniu z treścią wyjaśnień oskarżonych oraz ilością, umiejscowieniem i rozległością zadanych pokrzywdzonemu obrażeń, przy braku okoliczności wyłączających zawinienie prowadziły do konieczności przypisania oskarżonym odpowiedzialności za występki z art. 158 § 3 k.k.

Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatnymi do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych, wynikającego z brutalności ich działania podjętego pod wpływem alkoholu i godzącego w najbardziej doniosłe dobro chronione prawem, jakim jest życie człowieka, przy uwzględnieniu motywacji, właściwości i warunków osobistych oskarżonych oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, będą jedynie surowe kary pozbawienia wolności. P. D.wymierzono więc karę 10 lat pozbawienia wolności nie znajdując żadnych przemawiających na jego korzyść istotnych okoliczności łagodzących, natomiast z uwagi na nieco drugoplanową rolę R. J. w pobiciu pokrzywdzonego, co wynikało z wyjaśnień oskarżonych i mniejszego zakresu śladów krwi na ubiorach tego oskarżonego, wymierzono R. J. karę 8 lat pozbawienia wolności.

Konsekwencją wydanego orzeczenia było zaliczenie oskarżonym okresów rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie na poczet kar wymierzonych przez Sąd Apelacyjny. Z uwagi na trudną sytuację finansową oskarżonych zwolniono ich od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.